PAMIĘTNIK ZAGRANICZNY.

27. Lipca. R. 1822. Nr: 4.

Wychodzi co tydzień. Prenumerata półroczna wynosi razem z Wandą w Warszawie Zło: 27. z Pocztą Zło: 30; bez Wandy w Warszawie Zło: 15. Po Województwach Prenumerata na sam Pamiętnik Zagraniczny bez Wandy nieprzyjmuje się. Przy końcu Tomu dodany będzie Tytuł i Spis rzeczy.

O Grecji

w jej stosunkach z Europą.

Przez X: Pradt dzieło wydane w r: 1822.

(Ciąg dalszy.)

Stambuł, Smirna, Tessalonika są to jedyne jeszcze grody zachowujące ślad bogactwa. Zresztą ta niezmierna liczba miast tak obfitych w ludność pracowitą, co dawniej zakrywała nadbrzeża Propontydu; cóż się z nią stało. Pozostały z niej tylko ślady gruzów, i możnaby powiedzieć o nich co mówiono o Iljonie: Tam była Troja...

Jakąż przemysłowi Europejskiemu przyniesie korzyść lud ze zwyczaju swego niszczyciel, którego żelazna stopa pustoszy ziemię, którą dłoń wszystko burzy czego się tylko dotknie. Możnaż co zyskać, z próżniakami lub z ubogiemi? Nie jest że dla ludzi przemysłowych wszystko jedno czy są lub czy ich niema? Taki jest właśnie stan Turków, a ich nicość pod względem rękodzieł i handlu dodawszy do ich politycznej nicości powinna mówić za temi którzy chcą zająć ich miejsca. Zastanówny się czyli można Grekom czynić te same zarzuty jakieśmy teraz uczynili Turkom.

Grecy od reszty Europy niesą oddzieleni takim przedmurzem jaki od niej Turków oddziela, Grecy są Europejczykami, złączonemi powinowactwem religji i obyczajów z innemi mięszkańcami tej pierwszej części świata; nic ich niewstrzymuje od wpływania na ogólną Europy sprawę; nie mają nienawistnych, przesądnych i godnych wzgardy przesądów jakim tchną Turcy ku wszystkim w ogólności Chrześcijanom, owszem Grecy wszystkich Chrześcian uważając przyjaciół i obrońców do strzeżenia granic Europy przeciw Turkom.

Jest więc Grecja zdolną przywiązać się szczerze do ciała Europejskiego, i być członkiem równie czynnym jak dotąd Turcja z powodu budowy swojej towarzyskiej gnuśnym członkiem była.

Turcy w polityce jeden tylko dobry mają przymiot; niezachwianą wierność traktatom, lecz sławę z tej wierności po części zdałoby się przypisać gnuśnej dumie Turków którzy wolą znieść obelgę, niżli mścić się za nią.

Gdy ludność Turecka niknie; przeciwnie ludność Grecka wzrasta z niepojętą szybkością, i już przewyższyła Turecką tak w liczbie, jako i w siłach moralnych. Toż samo ma się rozumieć o handlu, bogactwach i związkach z Europą, których Turcja nigdy nie utrzymywała. Okoliczności doszły do tego stopnia, iż stawiają lud liczny, bogaty i czynny wpośrodku ludu pozbawionego tych przymiotów. Nietrudno rozpoznać którym wzgardzić a z którym wzwiązek wchodzić należy, i który skończy przecie na tem że na drugim odnieść musi przewagę. Co do handlu na wschodzie Grecy prawie zupełnie zagarnęli go pod swoją władzę. Turcy należą do niego w bardzo małej części; zajmują się jedynie handlem morskim na małych statkach. Handel na Archipelagu i na większej połowie morza śródziemnego jest w mocy Greków. Z tamtąd to wyszły owe flotty które się oparły siłom Ottomańskim, i zarówne Turcją jak i Europę niespodzianem zjawieniem się zdumiały.

Ludzie tak do pracy skłonni tak chciwie biorący się do nabycia Europejskiej oświaty, gdy będą w stanie rozwinięcia swych zdolności, ujrzemy wkrótce, iż wejdą z Europą w handel największej wagi, i niezdolny porównania z handlem dzisiejszym z Turcją. Grecja stanie się dla Europy drugiemi stanami zjednoczonemi, otwierając porty dla cudzoziemskich płodów. Tak więc pod względem polityki i oświaty ani na chwilę wahać się niemoże Europa komu dać pierwszeństwo czy Turcji czy Grecji. Z jednej strony może wszystko, nie stracić z drugiej.

Wyluszczyłem jasno:

naprzód, iż pierwszą potrzebą Europy jest ustanowienie wielkich Państw.

powtóre, iż potrzebą drugą jest oświecenie ludów na niej mieszkających,

potrzecie, iż rewolucja Grecji była w naturze rzeczy, i że mimo jednego jej utłumienia zawsze wznawiać się będzie, chyba że Grecy zostaną w pień wycięci, albo w Turków przemienieni,

poczwarte, iż Turcy są w stanie cofania się tak w ludności, potędze, jako i naukach, iż są zupełnie obcy polityce i cywilizacji Europejskiej, iż ich polityczne życie jest gnuśne i czcze na świecie.

po piąte, iż Grecy wzrastają w ludność siłę i nauki, słowem postępują coraz wyżej, iż są we wszystkiem podobni innym Europejczykom, iż są zdolni wyrównania się w oświacie z innemi Europejczykami, i że mogą wchodzić wzwiązek z niemi.

po szóste, iż tym sposobem łączą w sobie przymioty jakich interesa Europejskie wymagają.

Na tych zasadach łatwo wznieść można systemat jakiego Europa w stosunkach rewolucji Greckich trzymaćby się powinna.

Grecja podzielona ani sobie, ani Europie na nic by się niezdała. Jeżeli Turkom jaka kolwiek część ziemi w Europie zostanie, wojna ich z Grekami będzie wieczną, będzie nieśmiertelną i w tej wojnie znikną wszelkie dla Europy korzyści. Przeciwniej jeżeli Turcy zupełnie z Europy wygnani będą a Grecja wielkie utworzy Państwo, skończą się wszelkie niebezpieczeństwa i nieprzyzwoitości. —

Dajmy na to, iż niepodległość Grecji ograniczoną zostanie na Morei, i na niektórych wyspach Archipelagu, jakież owoce odniesie Europa z tego nowego porządku rzeczy, bądź pod widokiem politycznym, bądź handlowym? czyliż Turcy niebędą zawsze w nieustannej walce z Grekami a sąsiedzi niebędą zawsze zatrwożeni i zakłuceni tą domową wojną dwóch narodów? Wielkie okoliczności wymagają wielkich zmian. Ponieważ Grecja taką już przeszła drogę, powinna iść dalej, dosięgnąć swoich naturalnych granic, i uzupełnić okrąg którą natura dla niej zakreśliła. Niemaż żadnych trudności, dla Grecji właściwej tam niemaż mięszaniny obcych narodów. Wtej części Grecji, wszystko jest albo Tureckiem albo Greckiem. Mięszanina ludności zaczyna się dopiero od Tessalji, i rozciąga się aż do Dunaju. Tam żyją pokolenia ludów dzikich, surowych, przywykłych do rządzenia się samym sobą w małych społeczeństwach lennicy Turków, od Naddziadów przywykli do robienia bronią, zdolni dostarczać niepospolite walczącym posiłki.

Romelja, Bulgarja są prawie całkowicie Tureckiemi, ale haniebny sposób rządzenia już od wieków w tych prowincjach ustanowiony, przygniotł je do najsmutniejszego stanu. —

Tak więc okrąg nowej Grecji zajmować powinien przestrzeń całą między Bosforem, Dunajem, granicą Austrjacką, aż do szczytu Morei. W takim układzie Grecja przytykała by do Europy tylko ze strony północy podobnie jak Hiszpanja przytyka tylko przez Pireneje. To położenie byłoby niezmiernie potężne. Grecy mieliby tylko jeden punkt do bronienia od strony Austrjackiej, nadto zabezpieczona Bosforem otoczona morzem i używających wszelkich korzyści z położenia wyspiarskiego. Srodek kraju jest mocny, góry i parowy są w nim częste, jest to następstwo Termopil, a w tem położeniu bardzo łatwo z pomyślnym skutkiem trzymać się na stopie obronnej.

Grecja stawszy się raz wolną będąc rządzona prawami swobodnemi, mającemi opiekę nad wolnością i własnością obywatelską jak w innych zachodnich krajach otworzy w krótkim czasie porta swoje Europie, wejdzie w związki w wielu względach korzystne dla niej, będzie tem czem dawniej była. Jak korzystne nabycie dla Europy.

Niech już przestaną rzucać na Greków

obelgi niegodne, ci którzy by ich zaczęcać, którzyby powinni wspierać w tem wspaniałomyślnem przedsiewzięciu oczyszczenia się od tyranów.

Ich zamiar tak co do ludzkości jako i polityki jest na pierwszym szczeblu użyteczności i godności. Idzie oto aby wielki naród i wielki kraj, powrócić oświacie i Europie. Nic w ich powstaniu nieprzypomina tych gminnych buntów, których cel jest mały i nikczemny. Owszem ich rewolucja nosi na sobie szlachetne piętno pragnienia, w korzenionego w duszy każdego uczciwego człowieka, aby zająć ten stopień na jakim dawniej stali między narodami, aby wrócić imieniowi dawną sławę, a razem wyrwać się z pod przemocy hańbiącej i nieznosnej, jaką jest zawsze przewaga ciemnoty i despotyzmu.

Te będą dwie najpiękniejsze i najświetniejsze epoki dziejów Greckich, pierwsze oswobodzenie z pod Persów i z pod wielkiego ich Króla Xerxesa, druga wygnanie Turków.

O NEUTRALNOSCI EUROPY względem GRECJI.

Neutralność Europy względem Grecji! Lękam się bardzo o Europę, gdy dzieje o tej neutralności wspominać będą, gdy powiedzą że Europa neutralność tylko ofiarować Grecji była wstanie. Piękna w istocie pomoc, neutralność, szlachetnie wywdzięcza się Europa za wszystko co winna Grecji. Homer i Fidjasz powinienby uciec z niej unosząc swoje nieśmiertelne dzieła, jak Eneasz uciekał z pogorzeli Troi unosząc Ojca i Bogów domowych, jeżeli Europa zawsze będzie głuchą na krzyk potomków Greckich broczących się krwią dla oswobodzenia tej ziemi co dała życie tylu boskiem bohaterom, ażeby ją wydobyć z pod jarzma barbarzyńców, którym nawet ich święte imiona nie są znane, i którzy bez sromu niszczą pomniki przekazane wieków uwielbieniu.

I cóż się stało z honorem Europy? Ah! Przynajmniej niemięszajmy popiołów honoru Europejskiego; już go niema, zstąpił do grobu wykopanego przez nieczułość, która oziemble przygląda się ostatniemu skonaniu i męczarniom Grecji, i która czyliż temu wiarę dadzą wieki, namawia przeciwko Grecji obce rządy i sprzysięga się przeciw niej pod imieniem neutralności.

A wy zastanówcie się co czynicie, żołnierze W. Btytanji, wy co pomocy i doświadczenia waszego użyczacie barbarzyńcom wschodu? Czyliż niewiecie że walczyć z Grecją jest świętokradztwem. Niejesteścież wy starszemi synami wolności ludów dziś żyjących, jak Grecy byli w dniach przeszłości. Wy byliście ich naśladowcami w Europie, wy zaszczepiliście wolność Ameryce, jak dawniej Grecy, zaszczepili ją Europie.

(Dalszy ciąg nastąpi)